

Cypis / Chwytak / Kaczmi, Po piątku sobota

pijesz drinki ze żubrówki
kochasz kluby i domówki
0,7 na dwa razy]
diler wjedzie, fete waży
lewa dziura już nie może
no to w prawą grama włożę
biała moc rośnie wszędzie
i wiadomo pizda będzie
pokaż piz* pokaż szpare
jeśli sucha puszcze pare
będzie mokra jak po deszczu
a ty kur* spadaj leszczu
zrobię z piz* ci kałuże
jak już chu* w niej zanurzę
co wypijesz?
może bolsa, szybko mi spierd* forsa
opel corsa a nie beta
lubisz serek spod napleta
ty to jesteś głodomorek
z piz* robisz sobie worek
łykasz druty jak andruty
lubisz obli zywać fiu*
łeb zakuty, kac cie meczy
nei ma fety, zejście męczy
a tymczasem ja w żywiolenie
gdy się kur* napier*
szukam grandy, leje cioty
wyskakiwać mi tu z procy
długie loty, scinam brzozy
gdy się w nos za dużo włoży
chu* szyje, raz się żyje
później to jzu w piachu gnije

po prostu sobota
po sobocie wjeźsza kac
polewaj wódki
dziś muimy w palnik dać
piątek i sobota
jak ja kocham te dwa dni
czuje się szczęśliwy
nic już nie potrzeba mi